

# Pchła i rabin

Pewny rabin w Talmudzie kąpiąc się po uszy,  
Cierpiąc, że go pchła gryzła; w końcu się obruszy:  
Dalej czatować, złowił. Siedzi przyciśnięta,  
Kręci się, wyciągając główkę i nożęta:  
„Daruj, Rabi, mądryemu nie godzi się gniewać:  
Potomkowi Lewitów możnaż krew przelewać?”  
„Krew za krew! – wrzasnął Rabin – Belijała płodzie!  
Filistynko, na cudzej wytuczona szkodzie!  
Mrówki snują szpichlerze; pracowite roje  
Znoszą miody i woski, a trucień napoje:  
Ty się jedna wśród ludzi z liwarem uwijasz,  
Pijaczko tym szkodliwsza, iż cudze wypijasz”.  
Zakończył, i gdy więźnia bez litości dłabi,  
Pchła konając pisnęła: „A czym żyje rabi?”